

Sygnatura akt II AKa 246/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jarosław Papis (spr.)

Sędziowie: SA Piotr Feliniak

SA Sławomir Lerman

Protokolant: st. sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale Prokuratora Małgorzaty Szeroczyńskiej

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r.

sprawy A. M. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zbiegu z art. 270 § 1 kk w zbiegu z art. 310 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 24 czerwca 2016 r. sygn. akt II K 85/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych związanych z postępowaniem przed sądem II instancji.

SSA Piotr Feliniak SSA Jarosław Papis SSA Sławomir Lerman

Sygn. akt II AKa 246/16

UZASADNIENIE

A. M. została oskarżona o to, że:

w dniu 03 lutego 2013 r. w Ż., woj. (...), doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem firmę (...) Sp. z o.o. w kwocie 6.960,00 przy zawarciu umowy pożyczki gotówkowej nr (...) - (...) z dnia 03.02.2012 r. na dane B. F., w ten sposób, że posługując się danymi B. F. zawarła przedmiotową umowę z wyżej wymienioną firmą, a na której podrobiła w celu użycia za autentyczny podpis B. F. oraz M. M. jako pożyczkodawcy, a także podrobiła w celu użycia za autentyczną legitymację emeryta - rencisty wystawionej na dane B. F., potwierdzenie wypłaty świadczenia wystawione na dane B. F., zaświadczenie z ZUS Inspektoratu w Ż. o uzyskiwaniu przez B. F. emerytury oraz potwierdzenie otwarcia rachunku bankowego na dane B. F., przez co wprowadził w błąd przedstawiciela firmy (...) Sp. z o.o. co do danych personalnych pożyczkobiorcy oraz co do zamiaru regulowania zaciągniętego zobowiązania i następnie podrobiła dokument wekslowy w ten sposób, że złożyła jako wystawca na dokumencie weksla podrobiony podpis B. F., czym doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Sp. z o.o., **tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zb. z art. 310 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 24 czerwca 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 85/15 :

I. oskarżoną A. M. w ramach zarzucanego jej czynu, uznał za winną tego, że w okresie od 17 stycznia 2012 r. do 3 lutego 2012 r. w Ż., województwa (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadziła w błąd (...) spółka z o.o. w B. co do tożsamości pożyczkobiorcy oraz jego sytuacji finansowej i zamiaru spłaty zobowiązania w ten sposób, że w dniu 17 stycznia 2012 r. wypełniła wniosek o przyznanie pożyczki gotówkowej, posługując się danymi osobowymi B. F., na którym podrobiła podpis B. F. jako wnioskodawcy oraz podpis M. M. jako doradcy finansowego, jak również przerobiła w celu użycia za autentyczne dokumenty, będące załącznikiem do tego wniosku w postaci: kserokopii dowodu osobistego na dane osobowe B. F., legitymacji emeryta - rencisty nr (...) z dnia 08.02.2010 r. na dane osobowe B. F., potwierdzenia wypłaty świadczenia rentowego z dnia 20.01.2012 na dane osobowe B. F., zaświadczenia z dnia 30.01.2012 r. z ZUS III Oddział w W. Inspektorat w Ż. o pobieraniu przez B. F. świadczenia rentowego oraz potwierdzenia otwarcia przez B. F. rachunku bankowego w (...) Banku SA, podrabiając na tym ostatnim dokumencie podpis B. F., zaś na wszystkich ww. dokumentach podrabiając nadto podpis M. M. jako osoby poświadczającej za ich zgodność z oryginałem i tak sporządzone dokumenty przesłała do siedziby (...) spółka z o.o. w B., doprowadzając w ten sposób ww. spółkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 6.960 zł poprzez zawarcie umowy pożyczki gotówkowej nr (...) - (...) z dnia 3 lutego 2012 r. na dane osobowe B. F., na której podrobiła podpis B. F. jako pożyczkobiorcy oraz podpis M. M. jako przedstawiciela pożyczkodawcy, a nadto podrobiła stanowiący formę zabezpieczenia tej umowy dokument wekslowy, na którym podrobiła podpis B. F. jako wystawcy weksla in blanco i tak sporządzone dokumenty puściła w obieg, przesyłając do siedziby ww. spółki, czym wyczerpała znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 310 § 1 k.k. w zb. z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazał ją, zaś na podstawie art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci dokumentacji udostępnionej przez (...) spółka z o.o. w B. związanej z pożyczką o numerze (...) - (...) wystawionej na dane B. F. oraz weksla wystawionego przez (...) spółka z o.o. w B., przechowywanych w aktach sprawy na karcie 3-4a;

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił w całości oskarżoną od kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżona podejmując czynności w celu uzyskania pożyczki nie miała zamiaru jej zwrotu, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że taki zamiar miała i go realizowała, wpłacając systematycznie raty miesięcznie do wysokości faktycznie zaciągniętej pożyczki,

2. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonej A. M. kary pozbawienia wolności wynikającą z braku oceny okoliczności mających wpływ na zastosowanie wobec oskarżonej art. 60 § 3 k.k., co w konsekwencji tych błędnych ustaleń faktycznych doprowadziło do niezastosowania art. 60 § 3 k.k. i wymierzenia kary pozbawienia wolności rażąco surowej.

W konkluzji, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej jako bezzasadna nie podlega uwzględnieniu. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, że zarzuty podnoszone w wywiedzionej skardze nie znalazły potwierdzenia w zestawieniu ze sposobem procedowania i wyrokowania sądu okręgowego, a tym samym nie zasługiwały na uwzględnienie, podobnie jak nie mogły zostać uwzględnione wnioski końcowe apelującego o zmianę zaskarżonego orzeczenia w sposób w skardze wskazany. W ocenie sądu odwoławczego, wbrew postawionym w apelacji zarzutom i twierdzeniom obrońcy

zawartym w uzasadnieniu środka odwoławczego, fakty w niniejszej sprawie zostały ustalone w sposób prawidłowy, zaś powyższe właściwe ustalenia faktyczne poprzedziła zgodna z regułami prawa karnego procesowego i zasługująca na aprobatę ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd okręgowy w należyтым bowiem stopniu uwzględnił wszystkie istotne okoliczności sprawy wynikające z przeprowadzonych dowodów, należycie krytycznie je przeanalizował i wszechstronnie ocenił. Sposób zaś rozumowania sądu meriti i wyprowadzone wnioski jasno i przekonująco przedstawiono w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Zdaniem sądu odwoławczego nie potwierdził się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, który według autora apelacji, polegał na przyjęciu przez sąd I instancji, że oskarżona podejmując czynności w celu uzyskania pożyczki, nie miała zamiaru jej zwrotu. Odnosząc się do tak postawionego zarzutu oraz argumentacji powołanej w uzasadnieniu skargi, zauważyć należy, iż twierdzenia obrony nie są oparte na zebranych w sprawie materiale dowodowym i stanowią jedynie zabieg wyeksponowania przyjętej linii obrony, która sprowadza się do próby przeforsowania tezy o braku zamiaru przywłaszczenia kwoty pożyczki przez A. M., co (zdaniem skarżącego) ma istotny wpływ na ocenę czynu i kary jaką należało wymierzyć oskarżonej. W tej sytuacji nie umyka uwadze sądu odwoławczego, iż argumenty obrońcy oskarżonej w głównej mierze stanowią podjęcie próby przedstawienia własnego oglądu i wartościowania zebranych dowodów, w sposób forsujący odmienne wnioski od wywiedzionych przez sąd I instancji. Tymczasem zarzut w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych nie może się sprowadzać do samego tylko zakwestionowania stanowiska sądu I instancji, czy też do samej tylko nieuzasadnionej właściwą oceną dowodów polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu odnośnie do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 stycznia 2015 r., sygn. akt. II Aka 248/14). Dla skuteczności środka odwoławczego niezbędne jest zatem, aby apelujący konkretyzował, w których momentach rozumowanie sądu I instancji pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki, doświadczeniem życiowym, czy wskazaniem wiedzy specjalistycznej. Skarżący natomiast ograniczył swą polemikę ze skarżonym orzeczeniem i jego uzasadnieniem do - z jednej strony - zanegowanie ocen i ustaleń sądu, z drugiej zaś do przedstawienia własnych, bazujących na tych dowodach, które rzekomo wspierały tezę, że działania A. M. nie zmierzały do przywłaszczenia kwoty zaciągniętej pożyczki.

Zarzuty środka odwoławczego w sferze faktów odnoszą się w istocie do samej kwestii zamiaru dokonania oszustwa, a co za tym idzie kwestionowania stanowiska sądu okręgowego, że spełnione zostały znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Odnosząc się do powyższego zauważyć należy, iż wbrew przekonaniu apelującego, bez znaczenia dla znamion strony podmiotowej czynu z art. 286 § 1 k.k. jest to, czy sprawca miał zamiar przywłaszczenia. O zamiarze sprawcy przesądza całokształt podmiotowych i przedmiotowych okoliczności danego wypadku, jako podstawa do odtworzenia rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenia do czego zmierzał, czego chciał lub postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził; ustalenie rzeczywistego zamiaru powinno wynikać z oceny jego zewnętrznego zachowania się opartego na świadomości możliwości lub konieczności zaistnienia tego, co sprawca chciał osiągnąć. Do przyjęcia zamiaru oszustwa, w przypadku przedstawienia przez sprawcę podmiotowi rozporządzającemu mieniem okoliczności i informacji obiektywnie nieprawdziwych, niezgodnych z rzeczywistością, konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość przekazywania nieprawdziwych informacji i czynił tak, aby doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt II AKa 456/14, Legalis nr 1393154). Wobec powyższego, mając na uwadze całą gamę okoliczności ustalonych w niniejszej sprawie, a w tym szereg przestępnych działań, jakie podjęła oskarżona w celu uzyskania pożyczki, należy w pełni podzielić argumentację sądu meriti odnośnie zaistnienia po stronie oskarżonej zamiaru kierunkowego działania oszukańczego.

W świetle przedstawionego powyżej stanowiska sądu odwoławczego, w realiach niniejszej sprawy, wpłaty dokonane przez oskarżoną na poczet zaciągniętej pożyczki, nie mają zatem znaczenia dla jej odpowiedzialności. Analiza uzasadnienia wywiedzionej apelacji prowadzi do wniosku, że skarżący przyjmuje, iż fakt zwrócenia przez sprawcę przestępstwa o którym mowa w art. 286 § 1 k.k. części kwoty uzyskanej w wyniku przestępczego działania, automatycznie wyklucza przestępczość tego działania. Tymczasem w pełni należy zaaprobować pogląd wyrażony

w orzecznictwie, iż o zaistnieniu występku oszustwa decyduje podjęcie działań np. wprowadzających w błąd lub wyzyskujących, których celem jest doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dla osiągnięcia przez sprawcę lub inną osobę korzyści majątkowej. Zatem decydujące znaczenie mają tutaj okoliczności istniejące w chwili popełnienia czynu, w szczególności ów specyficzny dla przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. zamiar kierunkowy. Jeśli te przesłanki zostaną spełnione, to nie można mówić, że późniejszy zwrot świadczenia uzyskanego w wyniku przestępczego działania ma charakter ekskulpujący. Co najwyżej można wówczas mówić o naprawieniu szkody (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – II Wydział Karny z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt II AKa 28/14, Legalis nr 1024189; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – II Wydział Karny z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt II AKa 257/15, Legalis nr 1432996).

Częściowa spłata zadłużenia przez oskarżoną jest zatem wyłącznie jedną z wielu okoliczności, na podstawie których ustala się zamiar dokonania oszustwa - niekoniecznie najważniejszą i decydującą o braku znamion przestępstwa oszustwa w zachowaniu A. M.. Niewątpliwie najistotniejszą okolicznością przesądzającą o odpowiedzialności oskarżonej jest natomiast świadome wprowadzenie w błąd spółki (...) co do tożsamości pożyczkobiorcy i podjęcie przez nią szeregu oszukańczych działań, mających na celu doprowadzenie tej spółki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, czego skarżący w ogóle nie kwestionuje.

Ponadto nie należy w tym miejscu zapominać, na co słusznie zwrócił uwagę sąd meriti, iż czyn przypisany oskarżonej w niniejszej sprawie, nie był zachowaniem incydentalnym, ale stanowił jeden z licznych przejawów przestępczej działalności A. M.. Bezsprzeczne jest, iż oskarżona wykorzystując wiedzę i doświadczenie w zakresie obsługi dokumentarnej instytucji parabankowych, wielokrotnie dopuszczała się podobnych przestępstw, podrabiając dokumenty niezbędne do uzyskania pożyczki i wprowadzając pokrzywdzone spółki w błąd co do danych osoby faktycznie ubiegających się o pożyczkę – co potwierdzają prawomocne wyroki skazujące A. M.. Mając zatem na uwadze systematyczność, długotrwałość i swoistą konsekwencję oskarżonej w przestępczym procederze, nie sposób przyjąć, że jej zachowanie objęte postępowaniem w rozpoznawanej sprawie, wyjątkowo było oderwane od całokształtu podejmowanych przez nią oszukańczych działań i zostało powzięte z zamiarem wywiązania się z zaciągniętych wobec pokrzywdzonego zobowiązań finansowych. O ewentualnym braku zamiaru oszustwa można byłoby bowiem mówić wówczas, gdyby działanie oskarżonej było incydentalne i sprowadzało się do wyludzenia tylko jednej pożyczki, która nie zostałaby spłacona z przyczyn od niej niezależnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie - II Wydział Karny z dnia 29 kwietnia 2014 r. sygn. akt II AKa 2/14, Legalis nr 1062338). Natomiast dokonanie kolejnej transakcji pożyczkowej przy użyciu sfalszowanych dokumentów, mimo prawomocnego skazania za przestępstwa podobne, stanowi ewidentne działanie wyczerpujące znamiona oszustwa z art. 286 § 1 k.k.

Tym samym w realiach niniejszej sprawy wątpliwości nie mogą budzić ustalenia sądu I instancji dotyczące strony podmiotowej przestępstwa przypisanego oskarżonej, w szczególności zaistnienia zamiaru kierunkowego. Argumenty sądu meriti nie tylko bazują na całokształcie okoliczności, ale także analizują i oceniają je w sposób zgodny z logiką i doświadczeniem życiowym. W wywiezionym środku odwoławczym przeciwstawia się im jedynie własne oceny i wnioski strony skarżącej, które odnoszą się tylko do fragmentów okoliczności oraz dowodów, i to tych, które można zinterpretować w sposób korzystny dla oskarżonej.

Nie zasługuje również na uwzględnienie podniesiony przez obronę zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonej A. M., co - zdaniem skarżącego - wynikało z braku oceny okoliczności mających wpływ na zastosowanie wobec oskarżonej art. 60 § 3 k.k. Zauważyć należy, iż zgodnie z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie stanowiskiem, zarzut rażącej niewspółmierności kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., może stanowić skuteczną podstawę odwoławczą jedynie w razie uznania, że pomiędzy karą wymierzoną a karą, którą w realiach konkretnej sprawy należałoby wymierzyć, zachodzi tak duża dysproporcja, że tej pierwszej nie da się zaakceptować jako kary sprawiedliwej w odczuciu społecznym. Podkreślenia przy tym jednocześnie wymaga, że nie chodzi o każdą różnicę (dysproporcję), lecz wyłącznie o taką, która nosi cechy "niewspółmierności rażącej", rozumianej jako „istotna różnica między karą wymierzoną przez sąd I instancji, a taką karą jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego rozważenia i uwzględnienia wszystkich okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary. Różnica ocen, o której wyżej mowa, musi być zasadniczej natury, a więc taka, która czyni, że dotychczasowa kara

nie może być w żadnej mierze zaakceptowana” (vide: wyrok SN z dnia 30 września 2003 r., sygn. akt SNO 56/03, Legalis nr 465175).

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, nie sposób uznać za słuszny zarzutu sformułowanego przez autora apelacji w odniesieniu do wysokości kary wymierzonej A. M. w pkt. 1 zaskarżonego wyroku. Nie ulega wątpliwości, iż orzekając o karze za przypisane oskarżonej przestępstwo sąd okręgowy wziął pod uwagę dyrektywy i zasady wymiaru kary określone przez przepis art. 53 k.k., miał w polu widzenia wszystkie istotne dla wymiaru tej kary okoliczności, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. W szczególności, nic nie wskazuje na to, aby znaczenie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej i tych świadczących przeciwko niej oceniał różną miarą. Stanowisko sądu pierwszej instancji zasługuje zatem na aprobatę, tym bardziej że argumenty przedstawione przez obronę, nie mogą skutecznie podważać jego słuszność.

Przede wszystkim nie można podzielić poglądu skarżącego, iż zachodziły w stosunku do A. M. podstawy do zastosowania art. 60 § 3 k.k. Wskazać należy, że przy rozważaniu możliwości stosowania art. 60 § 3 k.k. istotne jest ustalenie, czy zachowanie się oskarżonej w przedmiotowej sprawie spełniło wymagania określone w tym przepisie, czy też stanowi jedynie przyznanie się do winy i złożenie wyjaśnień zawierających okoliczności popełnienia przestępstwa. Dla zastosowania bowiem dobrodziejstwa obligatoryjnego, nadzwyczajnego złagodzenia kary nie wystarcza przyznanie się do winy i złożenie choćby najobszerniejszych wyjaśnień. Przyznanie się oskarżonego do winy stanowi okoliczność łagodzącą, wpływającą na wymiar kary, natomiast do zastosowania przepisu art. 60 § 3 k.k. muszą, poza przyznaniem się do winy, zostać spełnione dodatkowe przesłanki, które w niniejszej sprawie nie występowały. Zauważyć bowiem należy, iż działanie sprawcy w pojedynkę, nawet w wypadku ujawnienia przez niego istotnych jego okoliczności, nie daje podstawy do stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego w art. 60 § 3 k.k. Sytuacja procesowa oskarżonej uniemożliwiała zatem ewentualne zastosowanie wobec niej przepisu art. 60 § 3 k.k., który dotyczy tylko sprawcy współdziałającego z innymi osobami przy popełnieniu przestępstwa.

Niezależnie jednak od powyższego podnieść należy, iż w rozpatrywanej sprawie brak jest takich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej (przy równoczesnej ocenie okoliczności obciążających), że przy należyтым ich uwzględnieniu można by uznać, iż wymierzenie jej za przypisane przestępstwo kary pozbawienia wolności w najniższym wymiarze, było niewspółmiernie surowe. Mając na uwadze całość okoliczności występujących w sprawie, sąd I instancji zasadnie nie znalazł podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności wobec oskarżonej. Zważywszy bowiem na fakt, że społeczna szkodliwość czynu, wynikająca z charakteru naruszonych dóbr prawnych i motywów działania A. M., kierującej się chęcią osiągnięcia łatwego i szybkiego zysku jest znaczna, nie można mówić, iż przestępstwo zarzucane oskarżonej stanowiło wypadek mniejszej wagi. Zaś tylko na tej podstawie, tj. w oparciu o art. 310 § 3 k.k., możliwym byłoby skorzystanie przez oskarżoną z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Stąd też, dolegliwość represji karnej zastosowanej wobec oskarżonej za popełnione przestępstwo, zważywszy na stopień winy, a także dotychczasowy tryb życia A. M. oraz rozmiar przestępczej działalności oskarżonej, jawi się jako kara wyważona, adekwatna nie tylko do stopnia winy w przypisanym jej czynie, ale także do stopnia społecznej szkodliwości czynu i jako taka zasługuje na pełną aprobatę. Kara ta aczkolwiek dolegliwa, nie razi surowością, wszak w swoim wymiarze stanowi karę minimalną, jaką można było orzec wobec oskarżonej za przypisany jej czyn – wobec braku podstaw do przyjęcia, iż czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi.

Mając te wszystkie względy na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku, zwalniając przy tym oskarżoną od kosztów sądowych za drugą instancję. Ich uiszczenie, zważywszy na fakt, iż oskarżona nie posiada majątku i stałego źródła dochodu, a nadto ma do odbycia kilkuletnią karę pozbawienia wolności, byłoby dla niej zbyt uciążliwe.